Nro. 46.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 26go Lutego 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 29. *Stycznia.*

Dnia 26. *Boudin* w Radzie 500 set gorliwie mówił przeciw młodzieży, która się dotąd wyłamuie od Rekwizycyi: „Z iaką energią i zręcznością, rzekł, wykonywano przedtym prawa względem rekwizycyi młodzieży do woyska! Ale po Rewolucyi 27. Lipca (dzień śmierci Ro-

berſpierra) odmieniły ſię zupełnie rzeczy. Duch oſpalſtwa i oboiętności opanował umyſł Francuzów. Bogata młodzież wyłamała ſię ſię od Rekwizycyi, przyiąwſzy na ſiebie obowiąſki ſekretarzów przy Reprezentantach, Jenerałach i t. d. W krótce potym złemu nie było lekarſtwa. Ci, których wyſłano w pole, poſtarali ſię o Urlaub, i tym ſpoſobem armia rozpierzchła ſię na wſzyſtkie ſtrony. Nieprzyiaciel poſtrzegłſzy ſłabość naſzą, przedarł ſię za Ren, i przymuſza nas teraz do przygotowania ſię na nową kampanią. Zołnierz Francuſki nie ſprzykrzył ſobie wolności; gotőw on ieſt poświęcić na nowo całe ſwe ſiły, końcem rozprzeſtrzenienia granic Rzeczypoſpolitey aż do owych kreſów, które od natury ſamey ſą iey oznaczone; ale na to nie chętném ſpogląda okiem, że od ſwych wſpółobywatelów nie ieſt należycie wſpierany w podiętych trudach. Ci zaſługuią ſobie na nayſurowſze kary. U przodków naſzych, u dawnych *Gallów*, karano śmiercią owych, którzy oſtątni ſtawali pod ſztandarem woyſkowym. Zgraie te treſnych modniſiów muſzą koniecznie bydź wypędzone na granice. W całey Rzeczypoſpolitey niepowinni ſię znaydować

lu-

ludzie oboiętni lub próżniacy. Kto nie iest z nami, iest przeciwko nam. Wnoszę więc, aby wszyscy ci ludzie, którzy wciągnieni zostali pod prawa Rekwizycyi przed 5. Marca stawili się u armii, gdzie póty zostawać maią, póki w wyrazny sposób nie zostaną uwolnieni. Maiątek tych, którzy się poważą sprzeciwić temu urządzeniu ma bydź skonfiskowany na dobro inwalidów, a urzędnicy publiczni, którzy zaniedbaią wykonać praw Rekwizycyi, uważani będą w stanie oskarżenia. Rada mianowała Kommissyą do rostrząśnienia tego wniosku, poczym sama wezmie go na rozwagę.

Przy łagodney nadzwyczay porze roku, iaka w tym czasie panuie w całey Francyi, daią się wszędzie widzieć ślady przyiemney wiosny. Drzewa rozwinąwszy kwiecia napełniaią powietrze powabnym zapachem. W okolicach wilgotnych powietrze te nabawiło chorobą mięszkańców.

W *Bordaux* i wszystkich innych miastach Departamentu *Gironde*, ściste czynią rewizye, końcem wyszukania Xięży nieprzysięgłych, których biorą do aresztu. Każda osoba mięszkaiąca od roku w mieście musi niezwłocznie tłomaczyć

czyć się z tego, czym się bawi, i kto iest. Przeieżdzaiący bez pasu natychmiast aresztowani bywaią.

Pisma tuteysze głoszą, że Rzeczpospolita Hollenderska w krótce wyśle na morze 8. liniowych okrętów z 15. fregattami.

Wielu Kommissarzów przy armii Nadreńskiey odwołał Rząd do Paryża, końcem zdania rachunku i sprawy z pieniędzy na wydatki sobie powierzonych.

ANGLIA.

Z *Londynu dnia* 2. *Lutego.*

Dziś o godzinie drugiey po południu zgromadziły się znowu obie Izby Parlamentu.

Xiąże *d'York* dowiedziawszy się o nieszczęściu, iakie spotkało flottę naszą do Indyi przeznaczoną, pobiegł spiesznie do *Portsmouth*, gdzie wezwawszy do siebie Admirała *Christian*, naradzał się względem rozlokowania i uczynienia wygody tém woyskom, które strudzone, powróciły z resztą floty do portów. Mówią, że natychmiast wysadzone będą na

wy-

wyſpę *Wight*, w *Soutampton*, i w tamteyſzych okolicach do póty rozkwaterowane ſtać maią, póki okręty na nowo wyreparowane nie będą. Szczęściem przecie na tych okrętach, które powròciły, nie pannią gwałtowne choroby. Niektóre ſtatki z rozproſzoney flotty zawinęły ieſzcze dnia wczorayſzego do portu.

Admirał *Vandeput* ma w krótce popłynąć z małą eſkadrą ku brzegom Prowincyi Hiſzpańſkiey, *Biſcaya*, końcem zaſłonienia flotty Angielſkiey powracaiącéy z śrzodziemnego morza, od korſarzów Francuſkich, którzy ſię gęſto uwiiaią w tamtych ſtronach.

Do *Guadeloupy* zawinęła znowu fregatta Francuſka maiąca na ſobie 300. artylerzyſtòw, ktòrzy przeznaczeni ſą w poſiłek tamteyſzym Republikanom. Wyſpa *Grenada* zupełnie iuż opanowana zoſtała od Francuzów.

Do *Martyniki* przewióſł okręt ieden Amerykańſki 300. zbroynych Republikanów z znaczną liczbą broni i ammunicyi, która natychmiaſt miała bydź rozdana między murzynów. Dwie Kompanie Angielſkie pomaſzerowały przeciw nim, ale z naczną ſtratą pobite i odparte

te zostały. Ponieważ zaś część Francuzów zdawała się mieć zamysł przeyścia na stronę Anglików, z téy przyczyny przyszło między niemi do żwawey bitwy. Około 40. żołnierzy po odiętey sobie broni, rostrzelano za zdradę na mieyscu. Reszta Republikanów cofnęła się potym do lasów, gdzie woyska nasze maią nadzieię, że ich w krótce pokonaią, osobliwie gdy nie tracąc czasu, przeszkodzą im pobuntowania Murzynów. Nadto temi czasy przybyły do Martyniki świeżo 2. reimenta Angielskie do 2000. ludzi wynoszące, które złączone z dawnemi potrafią pewnie zwyciężyć niespełna już 300. nieprzyiaciół.

Maistrat w *Edimburgu* dawał wspaniały bankiet Hrabiemu *Artezyi*. Potym proszono go na bal, ale się on wymówił od téy rozrywki dodaiąc: iż teraźnieyszy smutny stan oyczyzny niepozwalał mu balować.

W *Indyach Zachodnich* okręty nasze zabrały 2. Kapry Francuskie od 12. do 16. armat na sobie noszące.

Listy z St. *Thomas* pod 22. Grudnia donoszą że Francuzi drugą już uczynili wyprawę do osad naszych na brzegach *Afryki* leżących, i opanowali tam wiele

bar-

bardzo okrętów Angielſkich i bogatych ſkładów, które częścią zabrali, częścią też popalili. Handel naſz w tamtych ſtronach w ſmutnym bardzo ieſt ſtanie.

Ułomki rozbitego okrętu *Dutton* przedane zoſtały za 850. funt: ſzter. Przy ratowaniu ludzi po rozbiciu ſię tego ſtatku, Kapitan ieden okrętowy, *Pellew*, rzucił ſię na linie z wyſokiey ſkały w morze, i tak z naywiękſzém niebeſpieńſtwem ſwego życia ratował nieſzczęśliwych od śmierci. Maiſtrat w *Plymouth* zawdzięczaiąc Kapitanowi te iego ludzkość, dał mu Patent na obywatelſtwo ſwego miaſta.

Statek transportowy X. *Karol Heſſen* płynąc z 180. ludźmi woyſk zabranych z *Harnoweru*, zatonął bliſko brzegów naſzych. Szczęściem ludzie wſzyſcy uratowani zoſtali.

Powietrze tak u nas dotąd ieſt łagodne, że ſię iuż daią widzieć iaſkółki.

Sekretarz miniſtra *Hiſzpańſkiego* przedtym w Londynie, Pan *Urquiſo*, powrócił znowu z Paryża do *Dower*. Niewiadomo iakie ma zlecenia.

Piſma tuteyſze rachuią długów Narodowych Anglii 322. millionów 50,584. fun-

funtów fzterlingów, od których płaci fię procent rocznie 12. million: 218,912. funt: fzter. Sam więc procent roczny uczyni Zł. Pol. przefzło 400. millionów. Za powziętą wiadomością o pofelftwie Direktoryatu do Rady 5fet względem przygotowania fię do popierania nadal woyny, papiery nafze kraiowe znowu utraciły 3. na 100. i nieważą teraz iak tylko 67. i pół.

W *Portsmouth*, *Plymouth*, *Chatham* i t. d. ściągaią wiele korpufów woyfka morfkiego.

Na wyfpie *Guadeloupie* Kommiffarz Francufki, *Victor Hughes*, wziął wfzyftkich zdolnych ludzi do nofzenia oręża pod Rekwizycyą. Wielkie on czyni przygotowania do nowey wyprawy na wyfpy Angielfkie. Niefzczęście to ieft wielkie, że pofiłki przeznaczone na flocie Admirała *Chriftian* do *Indyi*, nie mogły uprzedzić Republikanów; ci teraz niezmierne nam zadać mogą ciofy, zaczym świeże woyfka nadfpiefzą w tamte ftrony.